

MIESIĘCZNIK | NR (3) 12 | MARZEC 2013

UWAŻAM RZE

CENA PROMOCYJNA 6,90 zł (w tym 8% VAT)

HISTORIA

SUPER
6,90zł
CENA



POLSKA – LITWA

SZTURCHĄŃCE PRZYJAŹNI

moszcz

ISSN 2084-9633 Nr Indeksu 283355

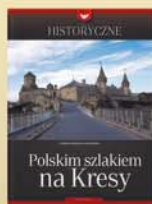
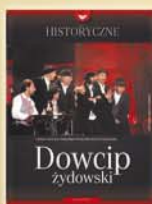


ebooki historyczne „Rzeczpospolitej”



Rotmistrz Pilecki – Tryptyk odwagi

Przez lata komuniści starali się zatrzeć pamięć o rotmistrzu, dokonując kolejnej zbrodni – tym razem w świadomości Polaków. Pamiętajmy prawdziwego bohatera narodowego, nieugiętego człowieka, najmężniejszego z mężnych żołnierzy II wojny światowej.



Pobierz e-booki historyczne „Rzeczpospolitej” na

[Kup książkę](#)



rp.pl/ebooki

LITWA MA TYLKO NAS



OD REDAKTORA

Andrzeja Talagi

Niepodległa Litwa, która wyłoniła się z katastrofy Wielkiej Wojny, nie powstałaby, gdyby nie litewski ruch wolnościowy. Walczyły w nim początkowo dwa nurty, pierwszy opowiadał się za wielonarodowym, wielokulturowym państwem nawiązującym do Wielkiego Księstwa, drugi chciał państwa etnicznego. Wygrała koncepcja nacjonalistyczna; ideę narodową oparto w niej na separacji od polskości. W sensie aksjologicznym państwo litewskie powstało więc przeciw Polakom. Nic dziwnego, że nasze racje w okresie międzywojennym były chłodne.

Decyzją rady ambasadorów Wilno stało się legalnie częścią państwa polskiego. W 1923 r. Litwini powetowali to sobie, najeżdżając,

na wzór rajdu Żeligowskiego, na Kłajpedę, a potem inkorporując ją. Stosunki dyplomatyczne z Polską nawiązali zaś dopiero po ultimatum Warszawy z marca 1938 r. Zwykle po takim szantażu relacje są zrywane, w tym wypadku chodziło o coś dokładnie odwrotnego. W dodatku okres od ultimatum do września 1939 r. był czasem owocnej, racjonalnej współpracy odartej z wrogości.

Niejedyny to zresztą wypadek, kiedy na linii Warszawa–Kowno zwykłe miary nie pasują. Brat prezydenta Rzeczypospolitej Stanisław Narutowicz był jednym z sygnatariuszy aktu niepodległości Litwy, a potem w jej imieniu brał udział z negocjacjach z Polską. Nigdy nie wyrzekł się przy tym polskości. Paradoksalnie też polska szlachta na Litwie zamiast obumierać

w państwie ideowo antypolskim, wręcz przeciwnie – kwitła.

Polacy oraz Litwini bowiem ani wtedy, ani dzisiaj nie czują do siebie wrogości. Nowo narodzona Litwa, aby zaistnieć i przetrwać, musiała po prostu się odciąć od kulturowego wielkiego brata, jakim była dla etnicznych Litwinów polska kultura. Inna sprawa, że w dwudziestolecie międzywojennym oraz obecnie owo „odcinanie się” przybiera kuriozalne formy. Litwa nie miała i nadal nie ma nikogo innego poza Polską, kto mógłby być jej prawdziwym sojusznikiem. Nawet polskie ultimatum z 1938 r. nie było przecież wstępem do inwazji, ale jedynie – brutalnym, trzeba to przyznać – szturchańcem, przymuszającym Litwinów do przyjaźni. W obopólnym interesie. ■

1930

HISTORIA W OBIEKTYWIE



■ Ludowy taniec na szkolnym święcie. Polska centralna FOT. Z ARCHIWUM DOMINIKA KAŹMIERSKIEGO

UWAZAM RZE — HISTORIA

Redaktor odpowiedzialny: Andrzej Talaga
Redaktor prowadzący: Jacek Borkowicz
Redaktor graficzny: Jarosław Malecki
Redaktor techniczny: Arkadiusz Szczapa
Fotoredakcja: Marek Obremski, Adam Burakowski
Obróbka zdjęć: Tomasz Kleras
Korekta: Małgorzata Koniarska, Barbara Walkusz

Wydawca GREMI MEDIA sp. z o.o.
Adres: ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

tel. 22 628 34 01 do 09,

faks 22 628 05 88, 22 463 00 00

www.uwazamrze.pl/historia

historia@uwazamrze.pl

Sprzedaż egzemplarzowa i prenumerata:

Sprzedaż egzemplarzowa: tel. 800 120 195;

22 46 30 087

Prenumerata wydania papierowego: Zamówienia na prenumeratę wydania papierowego przyjmuje Ruch S.A. Można je składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godz. 7–18.

Biuro Reklamy i Ogłoszeń:

tel. 22 629 86 14, 621 48 69,

faks. 22 621 46 58, 625 61 57 [od poniedziałku do piątku],

p.o. dyrektora działu agencyjnego: Filip Weichert – 22 463 01 88

reklamainfo@presspublica.pl

P.o. dyrektor marketingu i rozwoju: Cezary Piernikowski

ISSN 2084-8633 Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Copyright © Presspublica sp. z o.o.

Wszystkie prawa zastrzeżone (włącznie z tłumaczeniem na języki obce). Miesięcznik powstaje we współpracy z tygodnikiem „Uważam Rze” i dziennikiem „Rzeczpospolita”

DRUK:

RR Donnelley



UWAŻAM RZE HISTORIA

NR 3 [12] | MARZEC 2013 | SPIS TREŚCI



■ FOT. NAC

TEMAT NUMERU 6-25

6 Jaki bunt, takie powstanie

JOANNA GIEROWSKA-KAŁLAUR

10 Żądamy nawiązania stosunków

ARTUR CIECHANOWICZ

14 Ponad trumną Smetony

z Alfredasem Bumblauskasem

ROZMAWIA LESZEK ZASZTOWT

18 Litewski brat polskiego prezydenta

ANDRZEJ PUKSZTO

22 Ziemianie z Polską czy bez?

PIOTR KOMOROWSKI

FELIETONY 26-27

26 Przygniotła nas gospodarka

ANDRZEJ TALAGA

27 Polacy zamknęli w gettach

JACEK BORKOWICZ

ŁUDZIE, WYDARZENIA, IDEE 28-75

28 W polskich interwentów nikt już nie wierzy

z Michałem Dmitrijewem
rozmawia Justyna Wojciechowska

32 Wirtuti Militari dla samurajów

ŁUKASZ CZARNECKI

36 Ofensywa islamskiego bolszewizmu

KRZYSZTOF STRACHOTA

40 Jakuci – awansowani i ukarani

MARIUSZ MARSZEWSKI

44 Fałszywa epidemia

MAGDALENA SĄGOLEWSKA

48 Dyplomata, dziennikarz, szpieg

Michał Kurkiewicz



■ FOT. EAST NEWS/RIA NOVOSTI

52 Religijna wojna w sercu Polski

DOMINIK KAŹMIERSKI

56 Dwór mojej babci

MAGDALENA SĄGOLEWSKA

60 Pierwsze starcie o krzyż

LESZEK PIETRZAK

63 Reformy w kłinczu

SEBASTIAN ADAMKIEWICZ

66 Mała wojna

PAWEŁ RZEWUSKI

69 Klan jądra ciemności

MARIUSZ JANIK

72 Jak straciliśmy Górny Śląsk

LESZEK MOCZULSKI



UKRAINA, LITWA, BIAŁORUŚ 76-83

76 Tureckie Podole chłopski raj

DARIUSZ KOŁODZIEJCZYK

80 Trzy zagłady Lubieszowa

JACEK BORKOWICZ



MILITARIA 84-87

82 Dobrze leżą w dłoniach

ROBERT PRZYBYLSKI

85 Tajna broń Hitlera na Pomorzu

BARTOSZ GONDEK



FELIETON 88

88 Cemu zabrat nam Lwów?

MACIEJ WOJTYŃSKI

KSIĄŻKI 89-94

89 Dokument wiary wbrew „logice historii”

PIOTR BIELIŃSKI

90 Zanim Beck zdecydował o wojnie z Niemcami

JAROSŁAW JABŁOŃSKI

92 Naszego domu już nie ma

KRYSTYNA JAWORSKA-MAŃK

94 Sołdat szczery aż do bólu

MICHAŁ KURKIEWICZ



ZNACZKI 96-97

96 Dumni z napisu Pocшта Polska

PAWEŁ FIJAŁKOWSKI



SZPARGAŁY 98-99

98 Zdumieni tym, że przeżyli

DOMINIK KĄZMIERSKI





JAKI BUNT, TAKIE PO

LITWINI POTĘPILI ZAJĘCIE WILNA PRZEZ POLAKÓW, ALE SAMI W IDENTYCZNY SPOSÓB WESZLI W POSIADANIE KŁAJPEDY



**JOANNA
GIEROWSKA-
KAŁUŻA**

Okoliczności zajęcia Wilna w 1920 r. na skutek akcji generała Lucjana Żeligowskiego, który rzekomo zbuntował się przeciwko naczelnemu wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, są w Polsce stosunkowo dobrze znane. Mało kto słyszał natomiast o podobnej akcji, zainicjowanej trzy lata później przez Litwinów w Kraju Kłajpedy. Paradoxem historii pomysł na „bunt” Żeligowskiego, którego nazwisko przez wiele lat powtarzano na Litwie jako synonim wiarołomstwa (marsz na Wilno był złamaniem umowy suwalskiej, podpisanej przez Litwę z Polską) został przez Litwinów skopiowany w postaci „powstania”. Jego skutkiem było wcielenie Kłajpedy do państwa litewskiego.

Nad dolnym Niemnem

Kraj Kłajpedy był częścią tzw. Małej Litwy położonej na prawym brzegu rzeki Pregoly, czyli północno-wschodniej części Prus Wschodnich. W miarę umacniania się osadnictwa niemieckiego na tych ziemiach język litewski był wypierany ze szkół i życia społecznego. Na skutek wieloletniej przynależności do Prus, w rezultacie odmiennego ewangelickiego wyznania, tamtejsi Litwini znacznie różnili się od swoich po-

bratymców z Wielkiej Litwy. Czuli się częścią otaczającego środowiska niemieckiego, byli lojalni wobec państwa pruskiego i powolni nakazom religii protestanckiej. Nie uważali się jednak za Niemców.

Kłeska Niemiec w 1918 r. wywołała poruszenie wśród działaczy litewskich z Małej Litwy. 16 listopada 1918 r. powołali Narodową Radę Litewską w Prusach, która po dwóch tygodniach funkcjonowania na posiedzeniu w Tylży podjęła uchwałę – jak można się było spodziewać bardzo źle przyjętą przez stronę niemiecką – o zjednoczeniu Małej Litwy z Wielką Litwą.

Jednak na konferencji pokojowej te postulaty nie były nawet przedmiotem obrad Rady Najwyższej Mocarstw Sprzymierzonych. Tym bardziej, iż kształtem granicy Niemiec na północnym wschodzie żywotnie była zainteresowana delegacja o dużo silniejszej pozycji przetargowej – delegacja polska. Polacy chcieli rozwiązania problemów polsko-litewskich na północnym wschodzie poprzez bliski związek, na który bardzo liczono – Polski z Litwą. Mieli też nadzieję, że obszar u ujścia Niemna znajdzie się w granicach państwa polskiego jako odrębny, prawdopodobnie autonomiczny obszar.

Projekt, przedstawiony 12 marca konferencji pokojowej przez komisję do spraw polskich, przewidywał oddzielenie pasa terytorium od Prus Wschodnich wzdłuż linii podziału etnicznego pomiędzy Litwinami i Prusakami, czyli „doliny Niemna oraz Kłajpedy” i stał się podstawą traktatu pokojowego ➤

■ Litewscy „powstańcy”
w Kraju Kłajpedzkim
FOT. EAST NEWS/AP/FOTOLINK

WSTANIE

→ wręczono w maju stronie niemieckiej. Przekreślał nadzieje litewskie na pozyskanie całej lub większej części Małej Litwy i dodatkowo nie określał przyszłości i statusu oddzielonego terytorium.

Kłajpedy zażądali dla siebie i Litwinów, i Niemcy. Interesów litewskich bronił w tej rozgrywce polski premier Ignacy Paderewski, nie tracąc nadziei na przyszły związek państwowy Polski z Litwą.

W rezultacie postanowień Traktatu wersalskiego Kraj Kłajpedy został odłączony od Niemiec. Zapanał tam stan przejściowy, który wszyscy – metodą faktów

camy na tle niewykonania postanowień reparacyjnych traktatu pokojowego sprzyjały kolejnym redukcjom personalnym garnizonu kłajpedzkiego. Koniec końców stacjonowało tam 200 żołnierzy francuskich. W tych okolicznościach Litwa wysłała wojska nad granicę, w dodatku sztucznie wywołując wzrost cen eksportowanej do Kłajpedy żywności.

Już na początku 1922 r. przedstawiciel Kowna w Kłajpedzie Jonas Žilius nakłaniał swój rząd do odebrania miasta siłą. Zaczęło się urabianie kłajpedzkiej opinii publicznej. Wykupione przez Li-

ludność aktualny stan rzeczy traktowała tymczasowo i żywiła przekonanie, że prędzej czy później wróci do Rzeszy. W gruncie rzeczy było im obojętne, kto nimi chwilo-wo rządzi – Francuzi, Polacy czy Wielkolitwini (tak nazywali Litwinów z Wielkiej Litwy).

Importowane powstanie

9 stycznia 1923 r. w miejscowości Szyłokarczma, leżącej w samym środku Kraju Kłajpedzkiego, ujawnił się Komitet Wyzwoleńczy, który proklamował przejście całej wła-

my i na południu w stronę dolnego Niemna. Ludność miejscowa nie stawiała oporu, ale i wykazała daleko idącą obojętność i bierność.

11 stycznia przewodniczący Konferencji Ambasadorów Raymond Poincaré wystąpił z bezpośrednimi zarzutami wobec rządu litewskiego, oskarżając go o wznie-cenie walk w Kłajpedzie i żądając wycofania z jej terytorium wszystkich obywateli litewskich. Rząd w Kownie natychmiast odzegał się od całej akcji.

Strona litewska gorączkowo stwarzała fakty dokonane. Litewski Komitet Wyzwolenia ogłosił 19 stycznia 1923 r. deklarację, w której oznajmiał, że Kraj Kłajpedy łączy się z Litwą jako jej część autonomiczna. 24 stycznia Sejm Litwy „uroczyście potwierdził” tę decyzję. 2 lutego została wręczona Litwie nota Rady Ambasadorów, jednoznacznie oskarżająca rząd litewski o organizację wypadków w Kłajpedzie i wysłanie tam wojska. Jednak alianci zaabsorbowani konfliktem z Niemcami nie wykazali determinacji w przymuszeniu Litwinów do wycofania sił wojskowych i rozwiązania Komitetu Wyzwoleńczego Małej Litwy oraz dyktatoriatu Simonaitisa. 16 lutego Rada Ambasadorów pogodziła się z faktami dokonanymi: okręg Kłajpedy został przekazany Litwie pod warunkiem zachowania wolnego tranzytu handlowego i zawarcia oddzielnej konwencji.

19 lutego wojsko litewskie oficjalnie wkroczyło na teren Kraju Kłajpedy, a były dowódca powstańców Jonas Budrys (Polovinskas) przejął obowiązki wysokiego komisarza. Jednym z pierwszych jego posunięć było wydalenie delegacji polskiej. W tym samym czasie Litwini zezwolili na otwieranie tam placówek konsularnych Niemiec i Łotwy. W ten sposób wytrącali z rąk polskich narzędzie ewentualnego nacisku, wymuszającego na Litwie zmianę stosunku do Polski. Pozbawszy się Polaków, zostali sam na sam z Niemcami, którzy w Kłajpedzie zaczęli konsekwentnie dążyć do odbudowy swych wpływów.

W Warszawie potraktowano zajęcie Kłajpedy przez Litwinów jako



■ Piłsudski w zajętej Wilnie FOT. NAC

dokonanych – usiłowali wykorzystać na swoją korzyść. 9 stycznia 1920 r. zdecydowano w Paryżu o przekazaniu tego terytorium aliantom. Wbrew oczekiwaniom Niemców nie byli to jednak Anglicy, tylko Francuzi.

W Kłajpedzie nadal obowiązywały niemieckie ustawy oraz system administracyjny, sądownictwo i oświata.

Po trzech latach utrzymywania garnizonu w Kłajpedzie Francja była po prostu zmęczona okupacją. Trudności okresu powojenne-go i rozwijający się konflikt z Niem-

cinami lokalne tytuły prasowe zaczęły energicznie propagować wśród miejscowej ludności ideę zjednoczenia z Litwą. Wybrano wariant „powstania”. W charakterze „powstańców” miały zostać użyte oddziały regularnego wojska przebrane w cywilne ubrania, a także formacje paramilitarnej organizacji strzeleckiej. Inscenizację tę zamierzano przedstawić jako samodzielny odruch miejscowej ludności. Liczono wprawdzie na pomoc miejscowych Litwinów, ale nie spodziewano się znaczącego wsparcia z tej strony. Miejscowa

dzi i powierzył Erdmonasowi Simonaitisowi utworzenie nowego dyktatoriatu. 10 stycznia oddziały wojska litewskiego liczące 584 ubranych po cywilnemu żołnierzy i oddziały szaulisów (455 osób) przekroczyły granicę w kilku miejscach, nie napotykając oporu. Występowali jako „niezależni powstańcy” i głosili, że nie kierują się przeciwko Entencie, lecz pragną jedynie obalenia niemieckiego dyktatoriatu. Siły te operowały na trzech kierunkach. Na północy w stronę samej Kłajpedy, w części środkowej w kierunku Szyłokarcz-

znaczący cios dla własnej polityki, godzono się jednak z nową sytuacją w imię wyższych celów. Polsce zależało na opanowaniu „całości kształtu spraw niezłatwionych na wschodzie Europy”, a przede wszystkim na uznaniu wschodnich granic Polski. Strona polska od połowy lutego 1923 r. usilnie zabiegała o zatwierdzenie przez mocarstwa Ententy granicy polsko-sowieckiej ustanowionej na mocy traktatu ryskiego, a także granicy Polski z Litwą. W polskim MSZ sądzono, że uchwała cieszącej się najwyższym autorytetem Konferencji Ambasadorów doprowadzi do normalizacji stosunków Polski i Litwy. 13 marca 1923 r. wypowiedziała się w tej sprawie również sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych, stwierdzając, że w interesie pokoju powszechnego leży jak najszybsze ostateczne ustalenie granicy polsko-litewskiej.

Oczekiwany akt nastąpił 15 mar-

ca 1923 r. i miał charakter decyzji zatwierdzającej granice Polski z Rosją Sowiecką i Litwą. W odniesieniu do granicy polsko-litewskiej uchwała uwzględniała sytuację faktyczną, referowaną 3 lutego 1923 r. na forum Ligi Narodów przez zorientowanego w kwestii polsko-litewskiej delegata Belgii Paula Hymansa (autora dwóch projektów kompleksowego rozwiązania sporu polsko-litewskiego, pierwszego z 20 maja 1921 r., drugiego z 3 września 1921 r.). W decyzji Rady Ambasadorów sprawa została postawiona bardzo czytelnie – państwo polskie sankcją cieszącego się najwyższym autorytetem organu międzynarodowego zyskiwało wszelkie prawa do przyznanego mu obszaru Wileńszczyzny i południowej Suwalszczyzny. Zarazem akt 15 marca 1923 r. anulował zobowiązania przyjęte przez delegację polską w Spa w lipcu 1920 r., w których

rząd polski przekazywał sprawę Wilna w ręce Ententy. Za sprawą decyzji Rady Ambasadorów Ententa wykorzystała swoje pełnomocnictwa i ostatecznie rozstrzygnęła sprawę na korzyść Polski.

„Zemsta za Kłajpedę”

Litwini z determinacją nadal bronili swoich racji. Nota protestacyjna złożona w Londynie przez posła litewskiego sugerowała wręcz, iż rozstrzygnięcie jest „zemstą mocarstw za Kłajpedę” i akcentowała jej niezgodność z postanowieniami traktatu rosyjsko-litewskiego z 1920 r! Nota ta kończyła się groźbą – decyzja sankcjonująca coup de force Żeligowskiego może spowodować wypadki, za które naród litewski zrzuci z siebie odpowiedzialność. Litwini ponawiali akcję na forum międzynarodowym, sprawę włączono do kampanii wybor-

czej do Sejmu litewskiego, przekształcając ją również w narzędzie walki wewnętrznej. 3 grudnia 1923 r. rząd Litwy zwrócił się do mocarstw Ententy z apelem o zwołanie konferencji „dla rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej” z udziałem stron zainteresowanych, mocarstw zachodnich, a także innych. Miano na myśli Rosję i Niemcy. Konferencja Ambasadorów odparła, iż „sprawa jest zamknięta” i Litwa we własnym interesie winna starać się o uregulowanie stosunków z Polską.

Uchwała Konferencji Ambasadorów zamykała kwestię Wilna na forum międzynarodowym w niekorzystny dla Litwinów sposób. Nadzieje polskie na normalizację stosunków pozostały jednak niespełnione. Nie istniały bezpośrednie relacje, a Litwa sugerowała, iż znajduje się w stanie wojny z Polską. Konflikt trwał dalej.

—Joanna Gierowska-Kallaur

REKLAMA



i Rzeczpospolita



Gdziekolwiek jesteś, korzystaj z najświeższych informacji o Polsce, współczesnym świecie, prawie i gospodarce.

Pobierz aplikację w App Store i Google Play już dziś.

RZECZPOSPOLITA

rp.pl/zakupy



■ Kryzysowi litewskiemu towarzyszyły wojownicze manifestacje w polskich miastach
FOT. KARTA/INSTYTUT POLSKI/MUZEUM IM. GEN. SIKORSKIEGO

ŻĄDAMY NAWIAZANIA STOSUNKÓW

**DWUDZIESTOLETNI KONFLIKT
ZAKOŃCZYŁO TRZECIE POLSKIE
ULTIMATUM SKIEROWANE
DO WŁADZ W KOWNIE**



**ARTUR
CIECHANOWICZ**

O d czasu buntu Żeligowskiego i zajęcia Wilna w 1920 r. rząd litewski odmawiał nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską. Według Kowna oba państwa były w stanie wojny, a jej zakończenie byłoby możliwe tylko pod warunkiem „zwrotu” Wileńszczyzny i Wilna Litwie. Trwający niemal 20 lat konflikt skończył się jednak w zupełnie inny, nagły i zaskakujący sposób.

Granica

Linia administracyjna dzieląca Polskę i Litwę o długości 520 kilometrów biegła od okolic Dyneburga przez Giedrojcie (Giedraičiai) i Merecz (Merkine), przez Niemen aż po Wisztyniec (Vištytis). Pas ziemi niczyjej